

Spalarnia na Ostrowie Grabowskim

## Mostostal wygląda pozwolenia

**KILKA tygodni dzieli nas od wbicia pierwszej łopaty pod najdroższą z komunalnych inwestycji w skali Szczecina i całego regionu – spalarni odpadów na Ostrowie Grabowskim. Warszawski Mostostal, który dostał kontrakt, czeka na pozwolenie na budowę. To powinno być na początku października. Pierwsze prace możliwe do wykonania na podstawie zgłoszenia rozpoczęły się jednak wczoraj – spółka zajmuje się urządzeniem zaplecza.**

ZA budowę spalarni dla Szczecina i gmin ościennych odpowiada Zakład Unieszkodliwiania Odpadów, spółka celowa miasta utworzona za zgodą radnych przez prezydenta Piotra Krzystka w styczniu 2011 roku. Oparta na najnowocześniejszych technologiach instalacja ma zamieniać śmieci w energię elektryczną (maks. 14 MW/h) i ciepłą (maks. 32 MW/h). To, co pozostanie w procesie spalania w temperaturze 800-1200 stopni Celsjusza, w postaci żużlu będzie nadawało się do budowy dróg, a produkt uboczny oczyszczania spalin metodą moką, który konsystencją zbliżony jest do masy gipsowej, może być wykorzystywany np. do zasypywania wyrobisk w kopalniach soli i miedzi. Maksymalna wydajność zakładu została obliczona na 150 tys. ton śmieci przerabianych rocznie.

Na jej terenie powstanie również ścieżka edukacyjna, dzięki której między innymi uczniowie szkół będą mogli na własne oczy zobaczyć, jak wygląda „piekło”. Na miejscu będą mieli okazję poznawać tajniki instalacji i brać udział w lekcjach o gospodarce odpadami i ekologii.

Zakładane prace budowlane to ledwie 1/6 całego przedsięwzięcia. W tym projekcie najważniejsze są umowy na dostawę i montaż wszystkich niezbędnych urządzeń, w tym kotła, rusztów i turbiny. Znaczącym wydatkiem będzie też system oczyszczania spalin metodą moką. Jest ona najlepsza, a tym samym

najdroższa. To praktycznie połowa kosztów przedsięwzięcia. A te mają wynieść 711 mln 415 tys. zł, w tym ponad 127 mln zł podatku VAT, który miasto odzyska. Mostostal swoje usługi wraz z projektem, niezbędną dokumentacją i pozwoleniami wycenił na 666 mln zł.

Dofinansowanie unijne powinno wynieść 255 mln zł z Funduszu Spójności – to pula środków zabezpieczona w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013. Umowa o pożyczkę preferencyjną podpisana z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej opiewa na 280 mln 681 tys. zł. Do tego dojdą środki własne spółki ZUO w wysokości 60 mln zł. Była też wcześniej mowa o 35 mln zł z planowanej emisji obligacji.

– Chociaż prawo tego na nas nie nakładało, to pokusiliśmy się o powtórny ocenę oddziaływania inwestycji na środowisko. Uznaliśmy, że lepiej mieć taki bezpiecznik, by nie wytknięto nam później tzw. błędu systemowego w Brukseli, co mogłoby w konsekwencji skutkować obcięciem dofinansowania z Unii Europejskiej. Lepiej być nadaktywnym, niż ryzykować przy rozliczaniu się utratę środków idących w dziesiątki milionów złotych – tłumaczy Tomasz Lachowicz, prezes ZUO, który po oddaniu spalarni do użytku ma odpowiadać także za jej prawidłową eksploatację.

Na realizację inwestycji, zlokalizowanej nieopodal działającej już na Ostrowie Grabowskim oczyszczalni ścieków, ZUO założył 1250 dni i tego nie planuje zmieniać. Jak podkreśla prezes Lachowicz, najistotniejszy jest przyjęty harmonogram i takie etapowanie inwestycji, by wykonać ją i rozliczyć najpóźniej do końca 2015 roku. I, jak zapewnia, dotrzymanie tego terminu nie jest zagrożone.

**Mirosław WINCONEK**



Tak ma wyglądać za dwa lata szczecińska instalacja do spalania odpadów komunalnych na Ostrowie Grabowskim. Wizualizacja udośćniona przez ZUO.